

Czy łatwo być kobietą?

*Co na ten temat sądzą uczennice i nauczycielki
naszej szkoły?*

**Czym jest
body positive?**

**Chiński
Nowy Rok**



**Kolejna odsłona
Uczniów z pasją**

**Sylwetki
wybitnych kobiet**



**Po walentynkach!
I co dalej?**

CHIŃSKI NOWY ROK

Chiński Nowy Rok albo inaczej Święto Wiosny jest najważniejszym świętem w roku i przypada w styczniu lub lutym. W tym roku świętowane było 12 lutego.

W Chinach istnieje 12 znaków zodiaku (Szczer, Bawół, Królik, Smok, Wąż, Koń, Koza, Małpa, Kogut, Pies oraz Świnia). Patronat zwierząt nad danym rokiem powtarza się cyklicznie co 12 lat. Rok 2021 jest Chińskim Rokiem Bawoła, natomiast rok 2020 był Chińskim Rokiem Szczura.

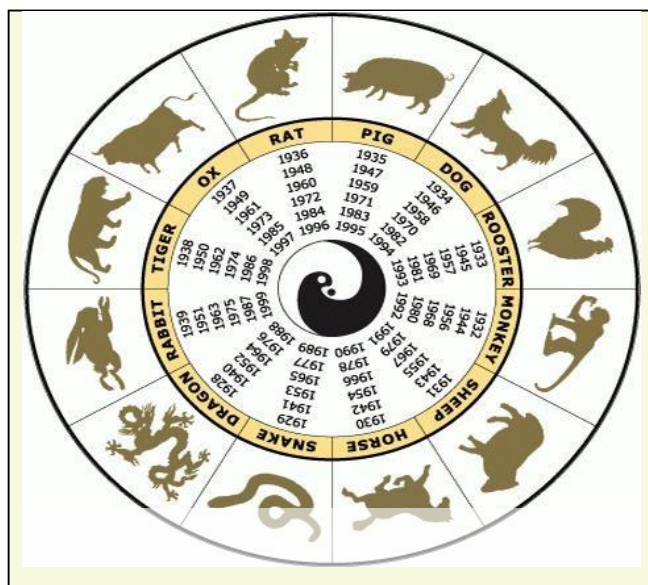
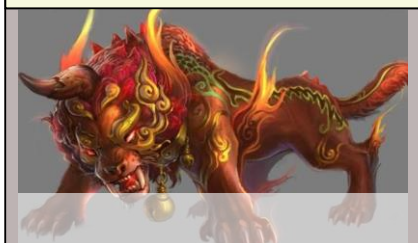
Istnieje legenda dotycząca znaków zodiaku, a konkretnie wybrania akurat tych zwierząt na patronów poszczególnych lat.

Jade Emperor, władca niebios, by wybrać 12 zwierząt, które miały zostać patronami zodiaku kolejnych 12 lat, zaprosił wszystkie zwierzęta do wzięcia udziału w wyścigu.

Jednym z ważniejszych zwierząt, którego nie ma wśród zodiaków jest kot. Przed wyścigiem postanowił on się zdrzemnąć i poprosił szczura, by go obudził, kiedy wyścig się zacznie. Szczur z obawy, że kot go prześcignie, nie obudził go.

Gdy wyścig się zaczął kot dalej spał, za to szczur wskoczył na bawoła, który prowadził w wyścigu. Tuż przed metą szczur zeskoczył z bawoła i tym samym przekroczył metę jako pierwszy.

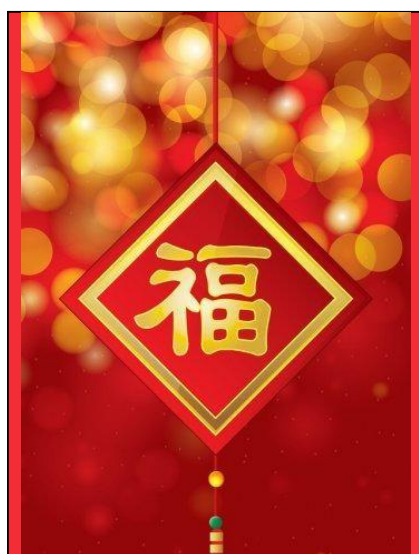
Tuż po nim był bawół. Potem przybyli na metę tygrys, królik, smok, wąż, koń, kogut, małpa, baran, pies, a na końcu świnia. Kot obudził się po zakończeniu wyścigu i nie został patronem żadnego roku.



Święto Wiosny trwa 10 dni. Jest to czas na rodzinne spotkania oraz najróżniejsze parady.

W oczy rzuca się wszechobecna czerwień, która w chińskiej kulturze oznacza szczęście. Również kolor czerwony oraz huk petard odgania bestię Nian, demony i złe duchy, które czyhają na bezbronnych Chińczyków. Przykleja się również do góry nogami czerwony znak *fu* 福, żeby w danym miejscu pojawiło się szczęście.

Zofia Tyrła



Chuligani Dobrej Woli w akcji

Przedłużający się czas pandemii i izolacji praktycznie nikomu nie służy. Z powodu obostrzeń nasz szkolny wolontariat nie może brać czynnie udziału w tak dużej ilości akcji jak kiedyś.

Jednak Chuligani Dobrej Woli się nie poddają.

Co tydzień spotykamy się, by nie tylko spędzić wspólnie czas i odetchnąć od zdalnego nauczania, ale zaangażować się również w coś dobrego.

Do końca stycznia można było wesprzeć naszą akcją - zbiórkę rzeczy dla osób potrzebujących. Dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel, dzięki Waszej pomocy wsparliśmy: Schronisko dla bezdomnych kobiet "Emaus", Fundację „Po drugie”, która pomaga młodzieży dotkniętej problemem bezdomności oraz Fundację Kapucyńską.

Od kilku tygodni gipsujemy, zacieramy i malujemy pomieszczenie, które zostanie przeznaczona na zajęcia terapii pedagogicznej.



Dużo pracy przed nami, ale zapału jeszcze więcej.

Kiedyś ktoś powiedział, że pomagając innym, pomagamy sobie i to jest prawda, bo każde nasze spotkanie pogłębia nasze wspólne więzi i relacje oraz stwarza niezapomniane wspomnienia na lata.

Wolontariusze

Uczniowie z pasją

Cześć! Mam na imię Oskar. Jestem uczniem klasy VIa. Moją pasją jest taniec towarzyski.

Dla niektórych może wydawać się to trochę nietypowe. Swoją przygodę z tańcem towarzyskim rozpocząłem w wieku 5 lat. Wtedy jeszcze nie miałem pojęcia, że stanie się on tak ważny w moim życiu. To sport, który wymaga, wielogodzinnych, niemal codziennych treningów spędzonych na sali. Razem z kolegami z klubu, w którym trenuję, śmiejemy się, że sala to nasz drugi dom, tylko łóżek brakuje. Bardzo lubię spędzać z nimi czas, motywujemy się wzajemnie, a wspólna pasja jaka nas łączy sprawia, że bardzo dobrze się dogadujemy i jesteśmy dla siebie dużym wsparciem.

Treningi uczą cierpliwości, wytrwałości i pokory. Często dopracowanie jednej figury wymaga wielokrotnego powtarzania, a niezadowolona mina trenera motywuje do dalszego ogromnego wysiłku, wylewania potu i zaangażowania.



Rywalizacja par na turniejach tanecznych to wisienka na torcie każdego tancerza. Wtedy dają z siebie wszystko. Dużą sztuką jest opanować emocje i stres. To zawody, w których bierze udział wiele par, ale wygrywa tylko jedna.

Moja pasja wymaga wielu wyrzeczeń, ale daje mi mnóstwo radości i satysfakcji.

Obecnie trenuję w Warszawie w klubie CORTE DANCE PROGRESS, który zrzeszony jest w Federacji Tańca Sportowego. Razem z moją partnerką przygotowujemy się do rywalizacji w kategoriach OPEN Juniorów Młodszych. Naszym głównym celem są Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych, na których rywalizują zawodnicy ze wszystkich kategorii tanecznych w danym wieku. Trzymajcie kciuki :).

Oskar Włodarczyk

(Nigdy nie) bendziesz kohany

W tym roku ze względu na zbliżające się wielkimi krokami walentynki i brak na horyzoncie tak upragnionego absztyfikanta, postanowiłam wziąć sprawy w swoje ręce. Koniec z siedzeniem w kącie w oczekiwaniu na księcia na białym koniu! Ten może mnie nigdy nie odnaleźć (chyba że ktoś oznaczy na mapie lokalizację mojego kąta). I jak tu żyć ze świadomością, że moja potencjalna druga połówka pogalopuje gdzieś indziej? Nie mogę przecież przegapić okazji na poznanie kogoś, kto z uśmiechem na twarzy będzie spełniał moje nawet najgłupsze zachcianki. No dobra, teraz to ja trochę się zagalopowałam.

Ale jak przetrwać to święto w pojedynkę? Biorąc pod uwagę wszechogarniający walentynkowy szal, uznałam, że może to być trudne i jedynym wyjściem będzie po prostu znalezienie sobie kogoś.

Łatwo powiedzieć, trudniej zrobić.

Pomyślałam, że czytanie miłosnych cytatów, choć trochę pomoże w realizacji mojego celu. W końcu nic tak dobrze nie przygotowuje mnie do życia, a w tym konkretnym przypadku do wyboru odpowiedniego kandydata na towarzysza niedoli, jak czytanie kilkuwersowych cytatów o miłości. Jakież było moje zdziwienie, gdy zobaczyłam, ile tego jest... Czy naprawdę piszący te kliwne teksty ludzie nie mają nic ciekawszego do roboty? A może problem leży zupełnie gdzie indziej i jest związany z ich tęsknotą za kimś bliskim? Mnie najbardziej zapadł w pamięć cytat: „Miłość nie polega na tym, aby się wzajemnie sobie przyglądać, lecz aby patrzeć w tym samym kierunku”. Wielkie dzięki, odtąd już nigdy nie zapozuję do grupowego zdjęcia.

Ale szczerze mówiąc, nie o tym chciałam dzisiaj pisać. Tak naprawdę chciałam pokazać, jaką obsesją dla niektórych stało się to święto, wzbudzające tak wiele kontrowersji. Walentynki to dzień specyficzny, mający tyle samo zwolenników, co przeciwników. To czas miłości, ale też i złamanych serc, których ani operacja plastyczna, ani wszechmocna kropelka nie sklei. Nieodwzajemniona miłość tego dnia boli niestety jeszcze bardziej.

Na szczęście nie wszyscy poddali się walentynkowej modzie. I to wcale nie znaczy, że nie wierzą w miłość. Po prostu nie muszą się z nią obnosić i pokazywać całemu światu, że ktoś się nimi zainteresował. To święto można przecież celebrować przez cały rok i to niekoniecznie przy pomocy dmuchanych serduszek i infantylnych, grubych amorków. W końcu są też i tacy, którzy czują się dobrze sami ze sobą i chwala im za to. Naprawdę, nic na siłę.

Po prostu to nie jest jeszcze Twój czas, a nawet jeśli nigdy jej nie dostaniesz, to pamiętaj, że nie jesteś w tym osamotniony.



Jeśli to sobie uświadomisz, przestaną Cię w końcu dręczyć senne koszmary, w których spotykasz kogoś „wyjątkowego”. Nie widziałeś tej osoby ani razu, dosłownie – nie wiedziałeś nawet, że taka mieszanka genów w ogóle istnieje. Ogarnia Cię lekki paraliż, bo co tak naprawdę masz zrobić? I to zabójcze spojrzenie.

Zanim zdążyłeś mrugnąć dwa razy, osoba zniknęła. Po prostu „puf” i już jej nie ma. Niewiarygodne, jednak coś po niej zostało. Analizujesz wzrokiem, co trzymasz w dłoniach. Właśnie „patrzy” na Ciebie malutka, czerwona karteczka z wypisanym ręcznie słowem „walentynka”. Zapowiada się obiecująco. Może w końcu ktoś się Tobą zainteresował? Ciekawe, co zostało napisane w środku. Już wyobrażasz sobie ten wspaniale wykaligrafowany wiersz, pełen słodkich słów i uroczych serduszek. Otwierasz ją z niemalą ciekawością tylko po to, by ujrzeć pewne cztery, konkretne słowa.

„Nigdy nie bendziesz kohany”.

Paula Bagińska TMB

Czym jest trend *body positive*?

Akceptacja własnego ciała jest problemem wielu osób. Nieprzypadkowo poruszam ten temat w wiosennym numerze, który w znacznej mierze poświęcony jest kobietom, bo mam wrażenie, że ten problem dotyczy głównie dziewcząt i kobiet (choć zaznaczam, że nie tylko).

Przez wiele lat próbowano nam wmówić, że nasze ciało jest piękne, jeśli wpisuje się w określone kryteria.

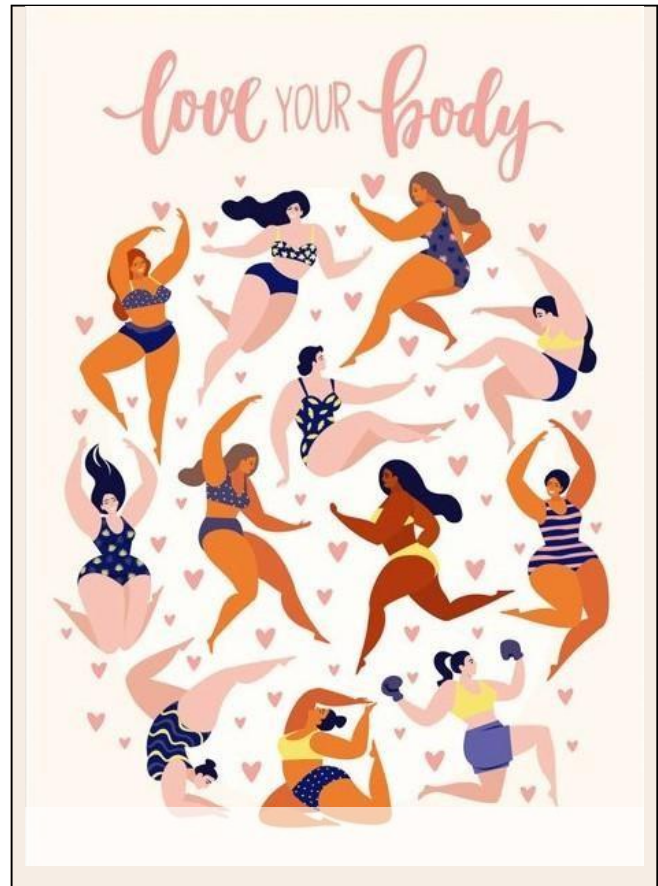
Body positive jest ruchem, który chce to zmienić. Chce pokazać, że nieważne czy jesteś chuda, gruba, nie ma znaczenia, jaki kolor ma twoja skóra - i tak jesteś piękna. Członkowie tego ruchu pragną pomóc w akceptacji siebie i swoich niedoskonałości.

„Gorsza” to mocne słowo, ale tak właśnie może postrzegać się dziewczyna, która gołym okiem widzi różnice między sobą a modelkami, celebrytkami czy piosenkarkami.

Dzień w dzień, jesteśmy atakowane przez media i reklamodawców obrazami tego, jak „powinna” wyglądać idealna kobieta: z nieskazitelną cerą, wspaniałymi włosami, idealną, smukłą sylwetką, gładką skórą, bez cienia zbędnych kilogramów. Internet i social media zalewają nas zdjęciami szczupłych ludzi, zdrowych posiłków, trenerów, dietetyków – słowem szczupła, umięśniona sylwetka jest silnym trendem.

Często zdjęcia, które oglądamy na Facebooku czy Instagramie są przerabiane w photoshopie, pozowane i są wytworem całego sztabu ludzi.

Patrzemy na to i mamy kompleksy, bo wiadomo - na co dzień mało kto tak wygląda.



I tutaj ‘filozofia’ *body positive* zaczyna brzmieć jak głos rozsądku - *Nieważne czy masz piękną figurę, wysportowane nogi, płaski brzuch. Kilka kilogramów na plusie? Nie szkodzi. Ważne jest to, że akceptujesz swoje ciało takim, jakim jest.*

I owszem dbasz o siebie, żyjesz aktywnie, zdrowo jesz, ale nie katujesz się dietami i treningami sześć razy w tygodniu. Wszystko z głową i zachowaniem zdrowego rozsądku.

Body positive oprócz głoszenia tolerancji chce, aby myśleć o człowieku z życzliwością, bez względu na to, jak wygląda. Jesteśmy przecież czymś o wiele więcej, niż tym, co widać na pierwszy rzut oka.

Maja Roszczyk

Czy łatwo być kobietą?

Czy łatwo jest być dziewczyną/kobietą w dzisiejszych czasach?

Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet postanowiłam zapytać o to uczennice i nauczycielki z naszej szkoły.

W obecnych czasach kobiety muszą pogodzić obowiązki domowe i zawodowe. Bycie niezawodną i przebojową jest bardzo trudne. Najbliżsi oczekują wsparcia i opieki, a w życiu zawodowym cały czas trzeba udowadniać swoją wartość. Trudno w tym wszystkim zachować balans.

Odpowiedzialność nie pozwala niczego odpuścić, bo trzeba ugotować, posprzątać, dopilnować, pomóc i nie pominąć niczego, co ważne dla drugiego człowieka. Jednak warto znaleźć odrobinę czasu i uwagi dla siebie. Przeczytać ulubioną książkę, spotkać się z przyjaciółmi, czy poprawić sprawność fizyczną, aby dalej z uśmiechem realizować swoje codzienne zadania.

Wicedyrektor Magdalena Borucka



Ciężki jest los współczesnej kobiety. Musi ubierać się jak chłopak, wyglądać jak dziewczyna, myśleć jak mężczyzna i pracować jak koń.

- Elizabeth Taylor

To zależy od osoby, moim zdaniem płeć w tych czasach nie ma znaczenia. Ale to nie oznacza, że jako przedstawicielka płci żeńskiej nie mam kłopotów. Największym problemem jest menstruacja, potrafi dać w kość w niespodziewanej chwili, a także stereotypy na temat tego, że kobieta/dziewczyna jest słabsza niż chłopak. Często wiążą się z tym seksistowskie uwagi. Z tego co jeszcze zauważyłam, społeczeństwo ma także jakieś oczekiwania względem kobiet/dziewcząt, np. wymagają od nas, że musimy być idealnie piękne. Na szczęście widać, że powoli uświadamiamy sobie, jaka ta idea jest niepoprawna.

Chi Blanka Suliga Tran 8ma

Moim zdaniem łatwo być kobietą. Kobieta potrafi czarować wdziękiem, intelektem.

Jest wrażliwa na krzywdę innych, delikatna, a zarazem sprytna i zaradna życiowo.

Jedyny wyraźny minus, który przyszedł mi go głowy to huśtawki nastrojów i (teraz żartobliwie) ciągły brak zrozumienia ze strony mężczyzn ;)

Pani Aneta Morağ



Moim zdaniem obecnie nie jest łatwo być kobietą, ponieważ są one często traktowane przedmiotowo. Słyszą różne nieodpowiednie słowa, gesty skierowane w swoją stronę.

Ciężko mają też, gdy są w ciąży i po urodzeniu, bo wychowanie dziecka jest trudne, szczególnie gdy robią to same.

Weronika Rudnicka 8a

Zawodowo pewnie współcześnie jest kobiecie łatwiej. Ale jeżeli chce się spełniać zawodowo i założyć rodzinę, a większość z Nas tak właśnie chce przeżyć swoje życie, to należałoby może jeszcze podyplomowe studia lub jakiś kurs logistyki ukończyć. Ale jak wszystkie kobiety wokół Nas sobie radzą z pracą, dziećmi, domem, ba znajdują czas na życie towarzyskie i podróże, to nie ma co, a nawet nie wypada narzekać, że ciężko, że jesteśmy zmęczone.

O Sobie trzeba też pomyśleć, same tak czujemy i wszystko dookoła trąbi, że mamy prawo, ba musimy być dla siebie ważne, zatroszczyć się o siebie, no więc jeszcze jeden obowiązek, jakby innych było mało, TROSKA O SIEBIE, ale miły, pamiętajmy;-). Także jeszcze po całym dniu na jogę, zumbę, może jakieś warsztaty o samorealizacji albo samoakceptacji, a salon beauty może jeszcze. A jeszcze jakieś nowe przepisy kuchni świata wypróbować, np. takie mule w mleczku kokosowym z czosnkiem i imbirem i zaskoczyć wyrafinowaną kuchnią domowników i gości.

Czasu na te wszystkie aktywności jakby mało, ale współczesna kobieta sobie poradzi. Tyle możliwości obecnie świat Nam stwarza, że grzech nie korzystać, bo nóż widelec poczucie spełnienia czyha na Nas prawie za rogiem;-).

A może się tak zdarzyć, że mężczyzna w XXI wieku chce mieć przy boku kobietę, która słowo nowoczesność potrafi odmieniać przez wszystkie przypadki. Ona ma super pracę, super hobby, super wygląd.

Kobieta w XXI wieku jest świadoma swoich „praw i obowiązków”. Najważniejsza jednak jest równowaga, dużo praw i troszkę mniej obowiązków;-) i wtedy jest szansa na udane życie.

Pani Dagmara Szczepkowska



Moim zdaniem bycie dziewczyną w obecnych czasach nie jest łatwe.

Jako kobieta wymagane jest ode mnie, abym była schludna, mądra

i miła. Wszyscy oczekują od nas, że będziemy z każdym dniem coraz lepsze. Z drugiej strony jest łatwiej niż kiedyś - teraz możemy ubierać się według naszego gustu, mamy możliwość same zdecydować, czy chcemy nosić długie suknie oraz jak się dzisiaj uczeszymy. Możemy wybrać z kim chcemy być.

To zdecydowanie duży plus.

Amelia Kowalczyk 8b

oprac. Magdalena Soszyńska

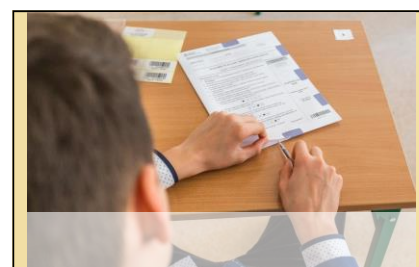
Próbny egzamin ósmoklasisty

W minionym tygodniu w naszej szkole odbył się próbny egzamin ósmoklasisty, mający na celu jeszcze lepiej przygotować nas do zbliżającego się egzaminu w maju.

Uczniowie ósmych klas pisali prace z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego kolejno 10, 11 i 12 lutego. Aby uniknąć gromadzenia się, poszczególne grupy rozpoczynały pisanie w półgodzinnych odstępach. Oczywiście w tych dniach nie odbyły się lekcje. Egzamin był nie tylko formą sprawdzenia własnej wiedzy, ale również okazją do spotkania się z dawno niewidzianymi znajomymi.

W momencie pisania tej notatki, część uczniów zna już swoje wyniki i jest w stanie ocenić, jak poszedł próbny egzamin.

Ewa Gołaszewska 8ma



Kącik powalentynekowy

k	o	l	a	c	j	a	t	u	l	y
w	a	l	e	n	t	y	n	k	i	z
i	o	i	k	m	p	o	k	m	y	l
a	r	s	n	p	o	s	f	i	z	o
t	a	t	u	l	d	z	o	ł	m	j
y	r	y	m	u	a	c	d	o	i	a
s	e	r	c	e	r	z	u	ś	ś	k
p	a	r	a	k	u	ę	m	ć	a	m
r	e	w	h	r	n	ś	k	l	l	o
o	l	o	k	ó	k	c	l	e	k	g
ł	o	s	u	ż	i	i	c	g	u	c
y	r	ł	y	e	ż	e	k	u	r	e

Wykreślanka

Znajdź wyrazy związane z walentynkami.

oprac. Anna Nykiel
Marta Włodarczyk

OBCHODZISZ WALENTYNKI?



TAK. SZEROKIM ŁUKIEM.

Zakochani

Wisława Szymborska

*Jest nam tak cicho, że słyszymy
piosenkę zaśpiewaną wczoraj: "Ty
pójdiesz górą, ja doliną..."
Chociaż słyszymy — nie wierzymy.*

*Nasz uśmiech nie jest maską smutku, a
dobroć nie jest wyrzeczeniem.
I nawet więcej, niż są warci,
niekochających żalujemy.*

*Tacyśmy zadziwieni sobą,
że coś nas bardziej zdziwić może?
Ani tęcza w nocy.
Ani motyl na śniegu.*

*A kiedy zasypiamy,
we śnie widzimy rozstanie. Ale
to dobry sen,
ale to dobry sen, bo się budzimy z niego.*

Aforyzmy o miłości

*Dla całego świata możesz być nikim, dla kogoś
możesz być całym światem.*

Antoine de Saint-Exupéry

*Jeżeli kochasz, czas zawsze odnajdziesz, nie
mając nawet ani jednej chwili.*

Jan Twardowski

Nie żył ten, kto nie kochał i nie znał miłości.

J. Gawiński

Każdy zakochany jest poetą.

Platon

Jeżeli chcesz być kochany, kochaj sam.

Seneka Młodszy

Miłość jest męką, brak miłości śmiercią.

Marie von Ebner-Eschenbach

Z przymrużeniem oka ...

Prace nagrodzone w konkursie na fraszkę o tematyce szkolnej.

Sposób na szkołę

Po szkole uczniowie biegają,
Zamiast się uczyć rozrabiają.
Są chętni przygód, poznawania świata,
Ale najbardziej czekają na początek lata.
Prace domowe rzadko odrabiają,
Dlatego zawsze wymówki mają.
Jednak nauczyciel to twarda sztuka,
Nikt z nas go łatwo nie oszuka.
Cały rok tak w kotka i myszkę się bawimy,
Chociaż *de facto* bardzo się lubimy.

Maja Roszczyk 7b

Dojazd do szkoły

Wstaje rano, jest 6:30,
Pierwsza lekcja- okienko, wspaniałe wieści,
Myje ząbki, plecak pakuje,
Za chwila pociąg- szybciej pedałuje,
Wbiegam na stację, pociąg odjeżdża,
Za 30 minut kolejny przyjeżdża,
Zdażyłbym, gdybym w tylnym kole nie miał flaka,
w milczeniu robię polaka,
Nareszcie wsiadam do pociągu,
podziwiam przez okno widoki rurociągu,
Nie mam jednak czasu na marzenia,
Bo mam jeszcze 3 lekcje do odrobienia,
Cudowna podróż KM-ką do renowacji,
Po 40 minutach wysiadam na stacji,
Oczywiście na autobus nie zdążę,
Więc na piechotę do szkoły podążę,
Tylko 2 kilometry spaceru,
Czemu nie wziąłem do Warszawy roweru?,
A no tak, przecież tylne koło,
Stoję przed progiem, niezbyt mi wesoło,
Mimo że trochę spóźniony,
Z innego powodu jestem niezadowolony,
Wchodzę do mojej ukochanej szkoły,
Idę przez korytarz, nogami mozolne wleczenie,
Pukam do sali, przepraszam za spóźnienie,
Nauczycielka zaczyna znów gadać,
A ja się zastanawiam czy jutro warto wstawać.

Dominik Figurski 8mb

O szkole

Zawsze kiedy siedzę w szkole,
Moje myśli krążą w kole.
Zawsze kiedy pisze „coś”,
Moje myśli krzyczą „dość”.
Zawsze kiedy czytam „szpunt”,
Moje myśli twierdzą „bunt”.
Kiedy siedzę zaś spokojnie,
Moje myśli są na wojnie.
Kiedy gadam z koleżanką,
Moje myśli są śmietanką.
Kiedy chce spokojnie zjeść,
Moje myśli wołają pleść.
Kiedy jestem już zmęczona,
Moja myśl rozbawiona,
Jest jak gromem porażona.
Kiedy stoję przed tablicą,
Moje myśli są gaśnicą
i pisane cyrylicą,
Krążą mi po mojej głowie,
Żaden język nie wypowie.

Katarzyna Furmanek 8ma

Na chemiczkę

Na spotkanie z chemią zaprasza,
do sali wszystkich sprasza.
Na wstępie żartuje, że *tluszczce*
w rondlu rozpuszczę.
Potem przy doświadczalnej akcji
Boi się naszej reakcji.
Pytając, jaką moc ma zasada,
jak bardzo żrący jest kwas,
robi wszystko, by nauka
chemii nie poszła w las.

Maria Socha 8b

„Historyczne, literackie i filmowe oblicza kobiet – bohaterek” to temat szkolnego konkursu literackiego, który był organizowany w naszej szkole.

W tym numerze pragniemy zaprezentować Wam zwycięskie prace.

Paula Bagińska kl. 7MB

Przez wiele lat nie istniało pojęcie „bohaterka”. Kobieta była osobą, od której wymagano posłuszeństwa, wierności mężowi, pracowitości, a przede wszystkim, dbania o dom i rodzinę. W przeciwieństwie do tego mężczyźni byli idealizowani! Silni, mężni, odważni - po prostu idealni. Można by rzec - bohaterowie! A co z kobietami? Często nie liczone się z ich zdaniem. Na świecie panował wszechmogący Pan i Władca: Seksizm. Kobieta nie mogła piastować żadnego odpowiedzialnego i wymagającego stanowiska. Uważano, że nie była wystarczająco silna i istniała tylko po to, by służyć mężowi i wydawać na świat potomstwo. A czy w starożytności czy średniowieczu ktoś pozwolił kobiecie wykazać się w pracy? Czy ktoś dał jej szansę na pokazanie wszystkich możliwości? No nie. Nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, jak często kobieta jest lepsza od mężczyzny i co tak naprawdę może osiągnąć. Przez ładnych parę tysięcy lat, w umysłach ludzi ugruntowały się pewne stereotypy. Kobiety, do których chciałabym się odnieść w tej pracy - nieważne czy to postaci historyczne czy tylko fantastyczne - postanowiły to zmienić.

Najlepszym dowodem na istnienie czegokolwiek, jest wsparcie naszej myśli przykładem. Niczym podczas wykonywania eksperymentu; postawmy pytanie badawcze, obserwacje i wnioski. Czego poszukujemy? Dowodu na to, że kobiety potrafią być silne, mądre i dojrzałe w swoich decyzjach. Cóż, kobiety stanowią połowę naszej populacji, więc przykładów możemy znaleźć naprawdę dużo. Ale moim zdaniem pewne z nich zasługują na wyjątkowy szacunek i oklaski. Przykładem niech będzie jedna z najwybitniejszych kobiet wszech czasów - nasza polska fizyczka i chemiczka - Maria Skłodowska Curie. Już wcześniej znałam jej wybitne osiągnięcia, ale życiorys bardziej szczegółowo przybliżył mi dopiero film pt. „Maria”.

Zachęcam do jego obejrzenia, gdyż w interesujący i przystępny sposób przedstawia historię życia jednej z bohaterek mojej pracy,

**"Samotność sprawia,
że ludzie stają się silniejsi"
Sasuke Uchiha, "Naruto"**

Pytanie badawcze: Czy kobiety są mądre?
Objekt obserwacji: Maria Skłodowska - Curie

Maria Skłodowska - Curie, wybitna naukowiec, dwukrotna zdobywczyni nagrody Nobla z fizyki i chemii. Kobieta, która podbiła świat nauki, ale też matka dwóch córek. Choć w zasadzie przez całe swoje życie mieszkała we Francji, była Polką z prawdziwego zdarzenia. Powodem jej śmierci było zbyt silne napromieniowanie organizmu związane z wykonywaną przez nią pracą naukową. Jako 24 latka wyjechała do Francji, studiować na paryskiej Sorbonie. Tam poznała miłość swojego życia - Piotra Curie, fizyka i wykładowcę Uniwersytetu Paryskiego. Razem z nim wspólnie rozpoczęła badania nad promieniotwórczością. **W 1903 zdobyła za to Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki.**



Udało im się również odkryć dwa nieznanne jeszcze dotąd pierwiastki, rad i polon. Niestety, na skutek nieszczęśliwego wypadku, **Piotr zmarł w 1906 roku.**

Maria była zrozpaczona. Osoba, z którą dzieliła tyle wspomnień, która była dla niej tak bliska, odeszła ze świata żywych. Śmierć członka rodziny jest jedną z najgorszych rzeczy, jakie mogą spotkać człowieka. Sama Maria najlepiej o tym wiedziała. Kiedy była jeszcze dzieckiem, zmarły jej matka i siostra. Chemiczka zaczęła popadać w stany depresyjne. W końcu - z kim miała pracować, z kim miała dzielić się najnowszymi wynikami, osiągnięciami? Kto tak po ludzku miał ją wesprzeć czy po prostu przytulić, gdy się gorzej czuła? Była we Francji sama, zdana tylko na siebie.

Umiała jednak znaleźć w sobie wystarczająco dużo siły, aby powrócić do tego co kochała i co dawało jej tyle satysfakcji - do swojej pracy. **Otrzymała kolejną Nagrodę Nobla, tym razem sama.** Z chemii. Po tym sukcesie stała się niezwykle popularną i poważaną postacią w świecie nauki, pomimo tego, że była dla niektórych „tylko” kobietą,

Wtedy spadła na nią kolejna fala krytyki - Maria wdała się w romans z Paulem Langevinem. Wyższe klasy społeczne ogarnęło oburzenie, gdy informacja o związku ujrzała światło dzienne. W końcu Paul miał rodzinę oraz żonę! A Maria? Nie dość, że była ateistką, to nawet nie pochodziła z Francji.

Choć ta sytuacja mocno nadszarpięła jej reputację, wielu wybitnych uczonych nadal poważało jej osobę i naukowe osiągnięcia, na przykład Albert Einstein. **Maria zmarła w 1934 roku w Passy.**

Obserwacje: Maria, w obliczu smutku, śmierci i przeciwności losu, pomimo osobistej tragedii znalazła w sobie siłę, aby wykorzystać swoją wiedzę i samodzielnie, bez pomocy męża dokonać kolejnego, wielkiego odkrycia naukowego.

Wnioski: Polka była niezwykle inteligentna i miała silny charakter. Powinna stanowić wzór dla kobiet, ale też i mężczyzn, wzór tego, że nieważne co by się działo, zawsze można spróbować zawalczyć o siebie, przekuć samotność w broń, która napędzi nasze działania we właściwym kierunku.

Powołując się na życiorys naszej wybitnej rodaczki, chciałam udowodnić, że kobiety są tak samo inteligentne jak mężczyźni. Ktoś może powiedzieć: "Nie mając siły, nic nie osiągną". Cóż, kobiety na pewno są inaczej zbudowane niż mężczyźni. Ale czy to na pewno wada?

Poza tym w temacie siły fizycznej i strategii, kobiety też mają wiele do powiedzenia. W mojej opinii naprawdę jest się czym pochwalić. Chciałabym przybliżyć postać kobiety, bohaterki historycznej, która poprowadziła do walki tysiące Polaków.

“Czemu nie stworzymy dzisiaj, które jest lepsze niż minione?”

Yano, “Bokura ga ita”

Pytanie badawcze: Czy kobiety są silne?

Obiekt obserwacji: Emilia Plater

Emilia Plater, kapitan wojska polskiego podczas powstania listopadowego. Polska hrabianka, pochodząca z terenów dzisiejszej Litwy. Zmarła wcześniej, mając zaledwie 26 lat. **Jest ona idealnym przykładem żołnierza**, w pełni oddanego swojej ojczyźnie. Zaczęła się kształcić w bardzo młodym wieku. Uwielbiała czytać, szczególnie książki historyczne, gdyż w bohaterach narodowych dostrzegała postacie, na których jej zdaniem powinna się wzorować. Była niezwykle utalentowana - potrafiła pisać poezję, rysować, śpiewać. Świetnie radziła sobie też w **fechtunku, myślistwie i jeździe konnej.**

Gdy dotarła do niej wieść o wybuchu powstania listopadowego, Emilia postanowiła zainicjować podobne działania na Litwie. Niestety, nikt nie chciał dopuścić jej, kobiety, do komitetu narad. Po zebraniu armii liczącej setki chłopów i kawalerzystów, wyruszyła zdobyć Dyneburg. **W czasie drogi na front, jej armia z powodzeniem zmierzyła się z oddziałami piechoty rosyjskiej oraz zdobyła stację Daugiele.** Ostatecznie, w związku z niekorzystnym położeniem militarnym, pani kapitan zrezygnowała z planów podbicia Dyneburga.



W ten sposób rozpoczęła pełną oddania ojczyźnie, bohaterską drogę. Udało się jej - kobiecie, zyskać szacunek i zaufanie swojej męskiej armii. Wraz z nią, pokonując coraz to kolejne wojska, odniosła wiele wojennych sukcesów. Jednak, ostateczna droga do Warszawy, naznaczona głodem, bezsennością i zmęczeniem, przekroczyła fizyczne siły Emilii. **Zaczęły ją dręczyć gorączka i mdłości.** Podczas podróży została zaniesiona do pobliskiej, wiejskiej chatki, w której, zgodnie z wierszem Adama Mickiewicza pt. „Śmierć Pułkownika”, otoczona została wspaniałą opieką i troską. Nawet na łożu śmierci, nie zapomniała o swoim mundurze strzeleckim i kordelasie. Udowodniła tym samym, że do końca była żołnierzem walczącym o swoją ojczyznę. **Zmarła 23 grudnia, 1831 roku.**

Poświęcając swoje życie za zniewoloną ojczyznę, dała dobry przykład wielu ludziom. Kształtując teraźniejszość, obudziła wiarę w odzyskanie przez Polskę niepodległości. I choć nie była świadkiem tego wydarzenia, myślę, że przyczyniła się do osiągnięcia sukcesu i wyrwania Polski spod władzy zaborców.

Obserwacje: Emilia potrafiła prowadzić swoje wojsko do zwycięstwa, prezentując przy tym postawę osoby odważnej i niezłomnej.

Wnioski: Pani kapitan była silna nie tylko fizycznie, ale również psychicznie. Nawet w ciężkich i trudnych do wyobrażenia sytuacjach, potrafiła szybko podjąć trafne decyzje, które prowadziły do kolejnych sukcesów.

Nasza polska kapitan - Emilia Plater jest kolejnym dowodem na to, że kobiety były, są i mam nadzieję będą osobami godnymi naśladowania. Ktoś mógłby zarzucić, że dotąd koncentrowałam się tylko na osobach dorosłych. A co z mądrością i dojrzałością młodych dziewcząt? Wiele kobiet, pomimo młodego wieku, potrafi podejmować mądre i dojrzałe decyzje. Przykładem takiej właśnie osoby jest bohaterka najnowszego filmu Disneya, Mulan (2020).



“Życie człowieka zależy od niego samego.”

Kō Shūrei, “Saiunkoku Monogatari”

Pytanie badawcze: Czy kobiety są dojrzałe?

Obiekt obserwacji: Mulan

Mulan, pomimo tego, że jest postacią tylko literacko - filmową, ze względu na postawę jaką reprezentuje, zdecydowanie zasługuje, aby o niej tutaj wspomnieć. Mulan to dziewczyna z małej wioski, charakteryzująca się niezwykłą siłą ducha, odwagą i uporem. Po tym, jak otrzymała wiadomość o rozpoczęciu wojny, wiedząc, że uczestnictwo w niej jest dla jej taty zagrożeniem, **postanowiła przebrać się za mężczyznę i zamiast niego uczestniczyć w walkach.** W trakcie przygotowań przechodziła ciężkie treningi, jednak ani trochę nie narzekała. Nie mogła przecież ujawnić swojej prawdziwej tożsamości, gdyż zostałaby wydalona z pułku. Z tym z kolei wiązał się honor rodziny i hańba, jaką mogłaby ją okryć. Z czasem, Mulan stała się jednym z najlepszych żołnierzy w całej armii.

Jednak spokój nie trwał długo. Wojska przeciwników zaczęły atakować. Podczas jednej z bitew, licząc się z konsekwencjami, **Mulan postanowiła ujawnić swoją tożsamość.** Została wydalona z armii. Zagrożono jej, że ponowne pojawienie się jej w obozie zakończy jej życie. Gdy wojowniczką dowiedziała się o prawdziwych zamiarach wroga

i celu jego najazdów, czym prędzej pośpieszyła powiadomić o tym sojusznicze wojska. Liczyła się z tym, że po przekazaniu cennych informacji zostanie zabita. **Jednak jej męstwo, odwaga i dojrzałość zostały docenione i w ten sposób to właśnie Mulan stała się kapitanem batalionu.**

Podczas całej tej wyprawy, z młodej dziewczyny, Mulan stała się dojrzałą kobietą. **Dzięki niej, wojna została wygrana,** a sama Mulan - doceniona. Została generałem wojsk cesarskich. Poświęciła wiele, zostawiła rodzinę, wiedząc, że w każdej chwili może umrzeć. A jednak - jej się udało. Stała się bohaterką kraju.

Obserwacje: Zachowując się niezwykle dojrzałe, Mulan, choć z początku słaba i niepewna, stanęła na czele zwycięskiej armii. Zapanowała nad sytuacją i wygrała.

Wnioski: Młoda Mulan, choć może niepozorna, pokonała własne słabości i strach. Nabrała pewności siebie i dojrzałości, a to pozwoliło jej wygrać bitwę,

Mam nadzieję, że za pomocą przytoczonych przykładów udowodniłam, jak wielka siła drzemie w kobietach, jak mądre są i dojrzałe. Stereotypy na zawsze pozostaną stereotypami, ale możemy i powinniśmy zacząć z nimi walczyć. Pokażmy sobie i innym, jak wiele dobrego potrafią zdziałać kobiety.

Pokreślmy to, że kobiety są wspaniałe, a przede wszystkim równe mężczyznom. Bo niby czemu mają czuć się gorsze? Czyżbym nie otworzyła Tobie, Czytelniku, oczu na to, co kobiety potrafią zdziałać? Nie? Przeczytaj więc jeszcze raz ten tekst z pełną świadomością umysłu. Otwórz się na nowe idee. No dalej, nie wahaj się! Uwierz w kobiety!



Katarzyna Furmanek 8ma

Czy istnieją bohaterki kobiety, które zasłużyły się dla ludzkości? Myślę, że każdy zadawał sobie kiedyś to pytanie i szukał na nie odpowiedzi. Kim właściwie jest dla nas bohater, a już tym bardziej bohaterka? Najczęściej, to ktoś walczący na wojnie, ale nie tylko. W tej wypowiedzi przytoczę przykłady bohaterskich kobiet.

Zacznę od tytułowej postaci filmu „Mulan” w reżyserii Niki Karo. Można by rzec, bajkowa, wyidealizowana postać. Jest to jednakże filmowa adaptacja prastarej chińskiej legendy. Główna bohaterka postanawia zastąpić niedomagającego ojca, który z nakazu musi dołączyć do wojska, ponieważ nie posiada syna. Syn w kulturze chińskiej ma dużo większe znaczenie dla ludzi niż w kulturze europejskiej. Jest kontynuatorem rodu, to w nim mieszkają duchy przodków. Brak syna można uznać za przekleństwo dla rodziców. Stąd pewnie taka kara spada na starego ojca, który musi iść na wojnę, bo nie dał społeczeństwu syna.

Mulan można nazwać kobietą-buntowniczką. Łamie stereotypy chińskiego myślenia, przebiera się za chłopca i w imię miłości do ojca postanawia zastąpić go w obowiązku walki z najeźdźcami z północy. Jest wytrwała. Pomimo wielu niebezpieczeństw, jakie wisały nad jej głową, nigdy nie zesła z wytyczonej drogi. Wiele razy ryzykowała życie, nie tylko podczas bitew. Niebezpieczeństwo groziło jej też ze strony dowódcy, który mógł ją zabić za to, że oszukała go, udając mężczyznę. Takie postępowanie groziło poważnymi konsekwencjami w Państwie Środka. Chińskie myślenie naznaczone jest posłuszeństwem, dbaniem o dobro ogółu (a nie jednostki) i podporządkowaniem się władzy. Z drugiej strony konfucjonizm zobowiązuje do dbania o tradycję i szacunek do starszych. Także kult syna jest tradycją bardzo zakorzenioną w kulturze chińskiej.

Mulan była kobietą inteligentną, która tak bardzo kochała ojca i bała się go stracić, że łamiąc zasady posłuszeństwa i prawdy, buntując się przeciwko stereotypowemu myśleniu o roli kobiety, dołączyła do oddziału żołnierzy i zyskała nawet na końcu akceptację dla swoich umiejętności oraz awans. Uratowała od niechybnej śmierci nie tylko ojca, ale również swoich towarzyszy i cesarza.

Chociaż, kiedy analizuje się jej motywację i dalsze losy, można być zaskoczonym, że po dokonaniu takich czynów i udowodnieniu wszystkim swojej wartości i przydatności, bohaterka postanawia wrócić do domowego zacisza. Dokonała tego wszystkiego tylko w oparciu o miłość do ojca, nie szukała ani sławy, ani chwały dla siebie. Rola kobiety w społeczeństwie chińskim, jako opiekunki domowego ogniska, była bardzo mocno w niej utrwalona.

Opisuję tę historię, bo uważam, że każdy powinien ją znać. Jest to legenda, więc może Mulan żyła naprawdę...W każdej legendzie jest część prawdy. Jestem przekonana, że była wielką bohaterką, która w imię miłości dokonała rzeczy niezwykłych i praktycznie niemożliwych.

Kolejna wielka postać - Emilia Plater i powracające pytanie: Czy kobieta na początku XIX wieku, aby walczyć w obronie zniewolonej ojczyzny, musi dalej przebierać się za mężczyznę? To pytanie zadawała sobie pewnie Emilia Plater, zanim zdecydowała się wziąć udział w powstaniu. Chciała walczyć, bo była patriotką. Kobiety jednak nie walczyły w wojsku. Inna była ich rola. Może inspiracją do podjęcia tej decyzji była stara chińska legenda o Mulan?

Emilia urodziła się w Wilnie w 1806. Od dziecka była wychowywana na patriotkę. Jeździła konno, strzelała, uprawiała fechtunek i czytała książki o bohaterskich kobietach. Gdybyśmy mogli ją spytać o historie kobiet-bohaterek - zapewne opowiedziałyby nam je wszystkie. Sama, na wieść o powstaniu listopadowym, obcięła włosy, kazała uszyć dla siebie męski mundur i stanęła do boju wraz z koleżanką Marią Prószyńską. Odniosła kilka zwycięstw i została nawet mianowana kapitanem. Kiedy jej oddział był otoczony i rozkazano im rzucić broń, ona wcale się nie poddała. Wypowiedziała znane słowa: „Lepiej byłoby umrzeć, niż skończyć z takim upokorzeniem” i przedzierając się przez lasy, chciała ponownie wrócić do walk. Była uparta i wytrwała w walce o wolność. Motorem jej działań były ideały odzyskania przez Polskę niepodległości. Trudy walki ją jednak pokonały. Zmarła z głodu i wyczerpania w wiejskiej chatce, jak opisał to Adam Mickiewicz. Przeciwności zabiły jej ciało, ale duch przetrwał do dziś i jest obecny wśród inspirujących nowe pokolenia postaci kobiet-bohaterek. Gdyby takich kobiet było więcej, to może Polska wcześniej odzyskałaby niepodległość...

Trzecią kobietą, o której chciałam napisać, jest dwukrotna polska noblistka Maria Skłodowska-Curie. Zasluzowała się odkryciami chemicznymi i uznaje się ją w świecie nauki za postać niezwykłą. Była pierwszą kobietą, która dostała Nagrodę Nobla. A żeby tego było jeszcze mało, otrzymała też, jako pierwsza osoba na świecie i to już po ośmiu latach, drugą taką samą nagrodę. Chęć pracy naukowej zmotywowała ją do wyjazdu do Francji, ponieważ w Polsce pod rozbioremi nie mogła poświęcić się studiom. Jej determinacja, talent i ciężka praca doprowadziły ją do podwójnego sukcesu w dziedzinie chemii. Mało kto zdaje sobie jednak sprawę, że brała też udział w I wojnie światowej. Nie mogąc walczyć w Polsce, przyłączyła się do działań we Francji. Stworzyła samochody „małe Curie”, które zawierały aparaty rentgenowskie do naświetlania rannych w bojowych warunkach. Ciekawostką jest, że jako jedna z pierwszych kobiet zdobyła prawo jazdy. Była naukowcem, ale też wielką patriotką. Przebywając za granicą, dążyła do odzyskania przez Polskę niepodległości. Pomagała w trakcie wojny, przedstawiając swój pomysł „małych Curie” najwyższemu dowódcy wojskowemu i zyskując ich zgodę. Również jej córka była uczestnikiem wojny. Pomagała jako pielęgniarka chorym żołnierzom. Życie Marii również nie było łatwe. Tak jak poprzedniczki musiała łamać stereotypy myślenia. Nie istniało wówczas pojęcie kobiety – naukowca. Wielu badaczy zazdrościło jej sukcesu i oskarżało o kradzież osiągnięć męża, tragicznie zmarłego w wypadku. Grożono jej i rzucano kamieniami w jej dom, a ona odwdzięczyła się im drugim Noblem, udowadniając wartość swojej pracy. Była też pierwszą kobietą mającą tytuł profesora na paryskiej Sorbonie.

Pamięć o Polsce nigdy nie opuszczała wielkiej uczzonej. Dzięki jej pomocy uruchomiono w 1913 roku pracownię radiologiczną w Towarzystwie Naukowym Warszawskim, a w 1932 Instytut Radowy w Warszawie, zajmujący się walką z rakiem.

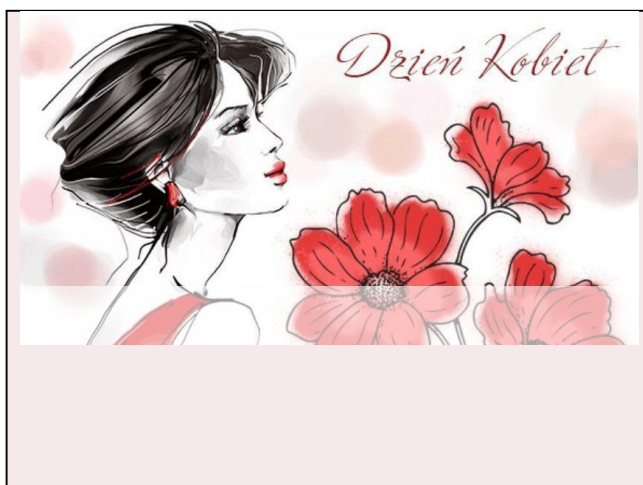
Wszystkie opisane wyżej kobiety wyrastały ponad swoje czasy, przekraczały granice kulturowe i schematy myślenia o roli kobiet w społeczeństwie. Uważam, że można je zaliczyć do grona bohaterek. Były niezwykle. Myślę, że takich historii są na świecie tysiące, jak nie miliony. Każda z kobiet była także wielką patriotką dbającą o swój kraj. Myślę, że powinniśmy brać z nich przykład.

Najserdeczniejsze życzenia dla wszystkich Pań!

Z okazji Dnia Kobiet wszystkim Paniom pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia.

**Życzymy Wam spełnienia marzeń i planów,
sukcesów w szkole/ pracy i życiu osobistym,
radości,
samyh cudownych chwil,
miłości, zrozumienia
i grona lojalnych przyjaciół.**

Redakcja



Nasza Redakcja:

Ania Nykiel
Maja Roszczyk
Magdalena Soszyńska
Patrik Ślusarczyk
Zofia Tyrała
Marta Włodarczyk

Opieka redakcyjna:

Pani Ewa Güzel

Drodzy Czytelnicy!

Chętnie poznamy Wasze opinie na temat kwartalnika *Byle do Dzwonka!*

Zapraszamy również do współpracy, przesyłania propozycji interesujących Was tematów.

Czekamy na wiadomości od Was.
Nasz adres: byledodzwonka221@gmail.com.

Redakcja :)